Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 22 maja 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 114 (1161)

Problem polsko-ukraiński.

Ze wszystkich zagadnień naszej polityki wschodniej na pierwszy plan wysuwa się bezsprzecznie sprawa przyszłych stosunków polsko-ukraińskich. W całokształcie swoim nie jest ona tylko zagadnieniem wewnętrznej polityki narodowościowej Polski. Wykracza znacznie poza te ramy i może być ujmowana i rozwiązywana jedynie w ścisłej łączności z ogólnemi przesłankami polskiej polityki zagranicznej w stosunku do Wschodu.

Zadaniem naszej polityki wewnętrznej jest w tej chwili stworzenie odpowiednich warunków i podstaw do takiego ułożenia stosunków polsko ukraińskich w przyszłości, któreby, unieszkodliwiając liczne błędy naszej przeszłości historycznej, oraz łagodząc nagromadzone wówczas urazy i zadrażnienia, prowadziły do skoordynowania obustronnych celów polityczno-państwowych, do szczerej, opartej na wspólnych przyrodzonych interesach, współpracy i przyjaźni dwóch wielkich narodów.

Dotychczas jeszcze toczy się dyskusja na temat istnienia lub nieistnienia narodu białoruskiego, jako skrystalizowanego organizmu, posiadającego wszystkie niezbędne cechy i pierwiastki odrębnego tworu etnicznego. Naszem zdaniem dyskusja ta jest spóźniona i dlatego bezprzedmiotowa. W odniesieniu do Ukraińców dyskusja taka byłaby wręcz śmieszna.

Naród ukraiński jest liczny, pracowity i zdolny, jego położenie geograficzne i bogactwa naturalne, któremi rozporządza, otwierają przed nim świetne widoki na przyszłość. Ma za sobą tradycje państwowe i wielkie zapasy własnej kultury, przerwanej w jej rozwoju przez politykę carskiej Rosji, z całą bezwzględnością niwelującej wszystko w państwie pod strychulec jednej „wszechrosyjskiej", w gruncie rzeczy moskiewsko-wielkoruskiej unitarystycznej idei państwowej. Mylą się obecni władcy Moskwy, sądząc, że polityką ukrainizacji na Ukrainie Sowieckiej zatrzeć potrafią istotne swoje cele w jedynie formę przyoblekające tę samą, dawną panrosyjską ideę. Niedźwiedź rosyjski przewrócił się wprawdzie z prawego boku na lewy, lecz natura jego nie uległa żadnemu przeobrażeniu.

Wielka część działaczy ukraińskich w Związku Republik Sowieckich zdaje sobie z tego sprawę i, pracując na ojczystej ziemi, stosuje taktykę wykorzystania chwilowych konjunktur dla podniesienia samowiedzy narodowej w masach, dla wytworzenia na miejscu jaknajwięcej wartości materjalnych i kulturalnych, niezbędnych dla przyśpieszenia i rozszerzenia procesu narodowego renesansu.

Druga część narodu ukraińskiego, o wiele mniej liczna, znajduje się w granicach państwa polskiego. Specyficzne stosunki polsko-ukraińskie w b. Galicji nie mogły przyczynić się do wzajemnego zbliżenia i zrozumienia. Przeszłość stała pod znakiem ostrej walki. Ostatnie lata nie zmieniły wprawdzie istoty tych stosunków, lecz znacznie zmodyfikowały metody tej walki i istnienie prądów umiarkowanych posybilistycznych nawet wśród Ukraińców galicyjskich nie daje się obecnie zaprzeczyć. Ukraińska reprezentacja w Sejmie, z wyjątkiem krzykliwych „selrobowców" z Wołynia, posiada pierwszorzędne siły. Wysoka klasa wystąpień posłów ukraińskich w obecnym Sejmie tak co do treści jak i co do formy, jest zjawiskiem zgoła nieoczekiwanem. O jakichkolwiek sympatjach Ukraińców galicyjskich lub wołyńskich do Rosji carskiej, bolszewickiej czy milukowskiej — wszystko jedno, mowy być nie może.

Trzecia wreszcie część inteligencji ukraińskiej stoi na gruncie bezwzględnej walki z Sowietami. Od chwili załamania się walki zbrojnej po traktacie ryskim znalazła się na emigracji, której głównemi ośrodkami są Warszawa, Paryż i Praga. Ludzie ci w najczystszej formie kultywują ukraińską ideję państwową, reprezentowaną przez zamordowanego w Paryżu wodza swego Szymona Petlurę, są tej idei spadkobiercami i kontynuatorami.

Mamy wśród nich najwięcej szczerych nie zrażających się niczem przyjaciół. U źródła tej przyjaźni leży niezatarte wspomnienie braterstwa broni w r. 1920-ym, leży współpraca z demokracją polską na Ukrainie przy budowaniu pierwszych zrębów państwowości ukraińskiej, leży wreszcie wspólne ujmowanie przyszłych zadań politycznych obu narodów. Od nas przedewszystkiem zależy obecnie utrwalenie i rozszerzenie tej cennej przyjaźni. Droga do tego jest otwarta. W klubie B. B. zasiada pięciu posłów—Ukraińców z Wołynia. Nie są to bynajmniej „*Paradebauer*", ani też kupieni przez władze figuranci, lecz niewątpliwi i ogólnie szanowani przedstawiciele bezpartyjnych sfer społeczeństwa ukraińskiego na Wołyniu, którzy weszli do bloku popierającego rząd Piłsudski—Bartel w tem przekonaniu, że we współpracy z obozem Marsz. Piłsudskiego osiągną załatwienie najbardziej pilnych i dojrzałych potrzeb miejscowych, stwarzając przez to podstawy do dalszego zbliżenia i trwałego współżycia polsko-ukraińskiego. Zagadnienie polsko-ukraińskie jest dotąd mało znane w naszym kraju. Mając na względzie wielkie jego znaczenie dla państwa, oraz analogję, jaka *mutatis mutandis* zachodzi pomiędzy niem a sprawą białoruską uznaliśmy za pożyteczne dać naszym czytelnikom w szeregu artykułów materjał dla zapoznania się i przemyślenia tego zagadnienia.

Poniżej drukujemy pierwszy artykuł z tej serji, którego autorem jest jeden z wybitnych działaczy emigracyjnych ukraińskich, gorący zwolennik porozumienia polsko-ukraińskiego i szczery nasz przyjaciel, dr. Mikołaj Kowalewski.

Testis.

Walka o niepodległość Ukrainy.

Wśród zagadnień, mających decydujące znaczenie dla rozwiązania problemu wschodnio europejskiego, zagadnienie niepodległości Ukrainy zajmuje jedno z ważniejszych miejsc.

Ukraina i jej bogactwa naturalne oddawna była celem wielkomocarstwowych dążeń Rosji. Dla tego też widzimy, że jeszcze w XVII tym wieku Carstwo Moskiewskie konsekwentnie dążyło do opanowania Ukrainy w tej lub innej formie.

Rozbiór Polski ułatwił spełnienie tego zadania i Ukraina została wcielona w skład imperjum rosyjskiego, a jednocześnie rządy rosyjskie wytworzyły takie warunki polityczne na Ukrainie, iż pozbawiono ją możności rozwoju nietylko narodowo-kulturalnego, lecz i gospodarczego. Ekonomiczna polityka rządów rosyjskich, protegująca rozwój przemysłu w Rosji centralnej, szła w kierunku nasycenia przemysłu rosyjskiego surowcami ukraińskiemi, przy jednoczesnem zatamowaniu procesu uprzemysłowienia Ukrainy, która posiada ku temu wszelkie dane. Tem tłumaczyć należy te, na pierwszy rzut oka, paradoksalne zjawiska, że kraj wyposażony przez naturę obficie w surowce, do ostatnich czasów nie posiada odpowiednio rozwiniętego przemysłu.

Oczywiście taki stan rzeczy musiał wywołać w społeczeństwie ukraińskiem dążenie do przerwania przymusowego współżycia z Rosją i do stworzenia niepodległego Państwa Ukraińskiego, bowiem tylko w tych warunkach byłby zapewniony normalny rozwój kraju. Jeszcze na długo przed rewolucją 1917 roku hasło niepodległości znalazło wielu zwolenników w społeczeństwie ukraińskiem. Tak np. w r. 1900 założona w końcu ubiegłego stulecia Rewolucyjna Partja Ukraińska wydała dość dokładnie opracowany program, uzasadniający ideę niepodległości. Nastroje niepodległościowe znalazły swój wyraz w uchwałach licznych zjazdów i kongresów ukraińskich, a wola narodu ujawniła się ostatecznie przy wyborach do konstytuanty rosyjskiej, kiedy to na 130 posłów z całej Ukrainy—wybrano 125 Ukraińców-zwolenników niepodległości. Posłowie ci nie pojechali do Petersburga, lecz zjechali się w Kijowie, gdzie zamanifestowali w specjalnej rezolucji, że naród ukraiński chce stworzyć wolne i niezależne państwo.

Wkrótce potem, a mianowicie w styczniu 1918 roku parlament ukraiński — Centralna Rada — specjalnym uniwersałem ogłosił Ukrainę jako niezależną republikę demokratyczną.

Rządy bolszewickie, które wówczas objęły władzę w Rosji, przyjęły w spadku po caracie tradycyjną co do Ukrainy politykę, oczywiście w zmienionej nieco formie. Nie w interesach „panrusizmu", lecz w interesach „jedności" proletarjackiej i rewolucji socjalnej rząd bolszewicki wypowiedział wojnę młodej Republice Ukraińskiej, która z przerwami trwała do roku 1921 i zakończyła się, jak wiadomo, ponownem wcieleniem Ukrainy do czerwonego imperjum rosyjskiego.

Polityka rządów sowieckich co do Ukrainy prawie w niczem nie odróżnia się od polityki dawnej Rosji. Aczkolwiek bolszewicy pod naciskiem gwałtownego wzrostu ukraińskiego ruchu narodowego zmuszeni byli poczynić cały szereg ustępstw w dziedzinie rozwoju narodowo-kulturalnego, to jednak ekonomicznie Ukraina i nadal jest objektem wyzysku, czego najlepszym dowodem jest stwierdzony przez urzędową statystykę sowiecką fakt, że Ukraina wpłaca rok rocznie do budżetu ogólno-związkowego o 300.000.000 rubli więcej niż na nią się wydaje.

Oczywiście naród ukraiński jest zupełnie wyeliminowany od udziału w kierownictwie politycznem. Kompetencje rządu Ukrainy sowieckiej, którego w żadnym razie nie można uważać za rząd, cieszący się zaufaniem ogółu ludności,—są nadzwyczajnie szczupłe, ważniejsze bowiem sprawy zarówno polityczne jak i gospodarcze rozstrzyga Moskwa.

Pomimo militarnego zwycięstwa bolszewików, które doprowadziło do okupacji Ukrainy, naród ukraiński nie wyrzekł się idei niepodległości i walki o jej zrealizowanie. Moralnym i politycznym reprezentantem tej idei jest wielotysięczna ukraińska emigracja polityczna, która zachowała wierność dla tej idei i która pracuje nad wyzwoleniem Ojczyzny.

M. Kowalewski.

Zwycięstwo demokracji w Niemczech.

Wyniki wyborów do Reichstagu i Sejmu prusk.

BERLIN, 21.V. (Pat.) O godz. 1-ej po południu ogłoszone zostały przez Biuro Wolfa tymczasowe urzędowe ogólne wyniki wyborów do Reichstagu. W wynikach tych brakuje tylko obliczenia z jednego obwodu podmiejskiego w okręgu wyborczym miasta Berlina.

Ogółem oddano głosów w całem państwie niemieckiem 30.592.442 (przy ostatnich wyborach 7 grudnia 1924 r. oddano głosów 30.311.935).

Socjalni-demokraci otrzymali obecnie 9.111.438 głosów (poprzednio 7.586.261) i zdobyli obecnie 152 mandaty (poprzednio 131).

Nacjonaliści niemieccy otrzymali 4.359.586 gł. (poprzednio — 6.209.229) otrzymując obecnie 73 mandaty (poprzednio 111).

Centrum otrzymało 3.705.040 gł. (poprzednio 4.118.000) zdobywając 63 mandaty (poprzednio 69).

Bawarska partja ludowa otrzymała 936.404 gł. (poprzednio 1.132.000) otrzymując 16 mandatów (poprzednio 19).

Niemiecka partja ludowa (stronnictwo Stresemanna) otrzymała 2.669.549 gł. (poprzednio 3.048.000)—mandatów 44 (poprzednio 51).

Demokraci otrzymali 1.492.899 (poprzednio 1.917.000 gł.—mandatów 25 (poprzednio 32).

Partja gospodarcza otrzymała 1.391.133 (poprzednio 1.268.000 gł.) mandatów 23 (poprzednio 21).

Hitlerowcy otrzymali 806.732 gł. (poprzednio 998.000—mandatów 12 (poprzednio 14).

Komuniści otrzymali 3.232.875, gł. (poprzednio 2.711.879)—mandatów 54 (poprzednio 45).

Niemiecka partja chłopska otrzymała 480.615 gł. zdobywając 8 mandatów. Landbund otrzymali 179.441 gł. zdobywając 3 mandaty. Chrześcijańsko-narodowa partja chłopska otrzymała 770.100—mandatów 10. Partja „Prawo ludu" otrzymała 2 mandaty. Grupa hanowerska partji gospodarczej—3 mandaty. Partja saskich rolników — 1 mandat.

Pozostałe 13 list państwowych nie otrzymały ani jednego mandatu.

Mniejszości narodowe otrzymały przy wyborach do Reichstagu ogółem 70.000 głosów, jednak wskutek rozstrzelenia głosów żadnego mandatu nie uzyskały.

Według zestawienia na podstawie powyższych wyników, parlament niemiecki liczyć będzie 489 posłów czyli o 4-ch mniej aniżeli dotychczas.

BERLIN, 21. V. (Pat.) Jednocześnie z wyborami do parlamentu Rzeszy odbywały się wybory do Sejmu pruskiego i kilku innych sejmów związkowych. W wyborach do sejmu pruskiego obliczenia dokonano z opóźnieniem, gdyż przez wprowadzenie specjalnych kartek dla kobiet, obliczenia te były bardziej skomplikowane.

Na 23 okręgi wyborcze do sejmu pruskiego obliczono głosy w 22-ch okręgach. Ogólna ilość głosów — 16,142,827 Z tego uzyskali socjaliści—453,618 otrzymując 114 mandatów, a więc zachowując dotychczasowy stan posiadania. Niemiecko-narodowi otrzymali 2.695,737 gł., uzyskując około 67 mandatów, zamiast posiadanych dotychczas 109. W ten sposób niemiecko-narodowi utracili 42 mandaty czyli 40%. Centrum otrzymało 2,348,364 głosy, czyli około 59 mand. zamiast posiadanych poprzednio 81.

Niemiecka partja ludowa otrzymała 1.480 601 głosów czyli około 37 mandatów zamiast dotychczasowych 45. Komuniści otrzymali 2.016.907 głosów czyli 50 mandatów zamiast dotychczasowych 43. Demokraci otrzymali 650.430 głosów, czyli 19 mandatów zamiast dotychczasowych 27. Związek Lenina otrzymał 44,811 głosów—bez mandatu. Partja gospodarcza otrzymała 962.301 gł. 19 mandatów zamiast dotychczasowych 11. Hitlerowcy otrzymali 419,889 gł. czyli 10 mandatów zamiast posiadanych dotychczas 11. Niemiecka partja hanowerska otrzymała 166,869 głosów mandatów 4.

W okręgu dolnej Bawarji i górnego Palatynatu, w którym kandydował minister Stresemann, lista niemieckiej partji ludowej uzyskała o 700 głosów więcej, niż przy wyborach poprzednich, uzyskując 7.654 gł. Mimo to min. Stresemann przepadł w okręgu i wejdzie do Sejmu z listy państwowej. Przeszedł kontr-kandydat min. Stresemanna, gubernator Afryki niem. w czasach przedwojennych i wojennych, gen. Letzow-Forbeck nacjonalista niemiecki.

Klęska mniejszości narodowych.

Polacy stracili oba mandaty.

BERLIN, 21.V. (Pat.) Mniejszości narodowe nie otrzymały ani jednego mandatu do sejmu pruskiego, tem samem Polacy stracili oba dotychczas posiadane mandaty.

Według dotychczasowych obliczeń lista polskiej partji ludowej zdobyła przy wyborach do sejmu pruskiego 56.834 głosy, z tego w okręgu opolskim 34.231, w okręgu wrocławskim—226 gł. na pograniczu tj. w okręgu Frankfurtu nad Odrą 3.361 gł. dalej Pomorze dało przeszło 1.000 gł. Prusy Wschodnie — 4.710 Westfalja — 9.026 gł. Hanower — 380 gł. Nadrenja 3.909. Głosów mazurskich w Prusiech Wschodnich było 365, litewskich 108, Duńczyków w Szleswigu-Holsztynie głosowało 2.756.

Liczba głosów serbsko-łużyckich nie jest jeszcze znana.

Ponieważ w głównym okręgu wyborczym polskim t. j. na Śląsku Opolskim liczba głosów polskich nie dosięgła sumy 40.000 potrzebnej dla uzyskania jednego posła do sejmu pruskiego, mniejszość polska na Górnym Śląsku nie otrzyma posła z okręgu. Ponieważ zaś do uzyskania mandatu z listy państwowej potrzebne jest uzyskanie przynajmniej jednego posła z okręgu, przeto Polacy tracą dotychczasowe swe 2 mandaty, chociaż ogólna liczba głosów oddanych w całych Prusiech wystarczy całkowicie na otrzymanie jednego mandatu.

Wybitniejsi działacze w nowym parlamencie.

BERLIN. 21.V. Pat. Na zasadzie dotychczasowych informacyj stwierdzić można, że socjaliści przeprowadzili do Reichstagu wszystkich swoich kandydatów przywódców w okręgach. Premjer pruski Braun, były pruski minister spraw wewnętrznych Severing i prezydent dawnego Reichstagu Loebe zostali w okręgach wybrani. Z posłów ministrów niemiecko-narodowych przeszedł minister spraw wewnętrznych Keudel w okręgu Frankfurtu nad Odrą, minister sprawiedliwości Hergt na Dolnym Śląsku, minister rolnictwa Schiele w Magdeburgu, hr. Westarp w Poczdamie.

Dalej wszedł również do parlamentu znany wydawca, właściciel „Lokal Anzeiger" i całego koncernu dzienników oraz największej wytwórni filmowej niemieckiej Hugenberg. Stronnictwo centrowe przeprowadziło kanclerza Marxa, ministra pracy i opieki społecznej Braunsa, ministra finansów Koehlera, przewodniczącego chrześcijańskiego związku górników Wilbuscha oraz przywódców chrześcijańskich związków zawodowych Stegerwalda i Joesa. W okręgu kolońskim przeszedł również przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską dr. Hermes.

Niemiecka partja ludowa przeprowadziła między innymi swego przewodniczącego p. Scholtza oraz ministra gospodarki Curtiusa, który wybrany został w Badenji. Demokraci przeprowadzili przewodniczącego stronnictwa Kocha, byłego ministra spraw wewnętrznych Kueltza i byłego ministra finansów Reinholtza.

Dzień polityczny.

W ambasadzie polskiej odbył się obiad wydany na cześć kardynała *Kakowskiego*. Obecni byli między innymi nuncjusz *Maglione*, kardynał *Dubois*, marszałek *Foch*, kilku biskupów francuskich, wyżsi urzędnicy francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador *Noulens*, *Przeździecki* i szereg innych wybitnych osobistości. Po obiedzie odbył się raut, na którym obecnych było blisko 1000 osób.

W bazylice Sacre-Coeur odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił kanonik *Geroly*, który powitał kardynała Kakowskiego najwyższego arcypasterza sprzymierzonej z Francją Polski. Następnie wygłosił kazanie ks. kardynał Kakowski, podkreślając węzły łączące Polskę z Francją a na zakończenie udzielił zebranym błogosławieństwa.

*

Prezydent republiki franc. Doumergue wydał śniadanie na cześć bawiącego tu kardynała Kakowskiego. Na śniadaniu obecny był ambasador Chłapowski oraz szereg wybitnych osobistości polskich. (Pat).

*

Polsk. Agen. Tel. donosi, że 20 b. m. marszałek Senatu prof. Szymański wyjechał z Paryża, udając się do Pragi, gdzie weźmie udział w kongresie lekarzy słowiańskich.

Zmieniona uchwała związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Onegdaj obradowała w Warszawie Rada Naczelna Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Po dyskusji powzięto rezolucję, która stwierdza między innemi, że Rada Naczelna Związku Naprawy Rzeczypospolitej uważa, iż jednem z najważniejszych zagadnień politycznych chwili bieżącej jest zagadnienie organizowania społeczeństwa, które przedewszystkiem poczuwać się powinno do odpowiedzialności za losy państwa i narodu. Organizowanie to winno się odbywać pod hasłem zogniskowania wysiłków, któreby się opierały na ideologji społecznej, będącej wykładnikiem dążeń i potrzeb najszerszych mas ludowych, robotniczych i pracowniczych.

Organizowanie to dalej powinno odbywać się pod hasłem zespolenia wszystkich zdolnych do porozumienia i współpracy czynników demokracji w ramach jednolitego zwartego obozu, któryby umiał należycie wypełnić swą rolę wychowawczą wobec społeczeństwa i stał się mocnem oparciem dla realizacji programowych haseł Marszałka Piłsudskiego. Rada Naczelna Związku Naprawy Rzeczypospolitej upoważnia egzekutywę naczelną do wystąpienia z inicjatywą konsolidacji grup demokratycznych zbliżonych programowo do Związku Napr. Rzeczypospolitej między innemi N. P. R, lewicy i grup ludowych BBW. z R.

Akcja przeciwko szkole jednolitej.

Dn. 18 b. m. w sali T-wa Naukowego w Warszawie odbyło się zebranie grona osób, poświęcone zagadnieniu reformy szkolnictwa. Przewodniczył prof. Władysław Grabski, a w prezydjum zasiadał — sen. Głąbiński. Obrady zagaił prof. Józef Thugutt.

Zebranie po wysłuchaniu referatu p. Janoty-Bzowskiego uchwaliło rezolucję wymierzoną wyraźnie przeciw projektowi reformy szkolnictwa w duchu wprowadzenia t. zw. szkoły jednolitej. Do komitetu, który ma ten projekt zwalczać, weszli m. in. byli premjerowie p.p. Świeżyński i Ponikowski, b. urzędnik min. oświecenia p. Dawidowski i parę innych osób.

Proces doniecki w Moskwie.

Wniosek p. Kryleoki o podziale sprawy.

MOSKWA. 21.5. (Pat) Agencja Tass. Trybunał przyjął zaproponowany przez Krylenkę projekt przewodu sądowego, na który zgodziła się obrona, a zgodnie z którym trybunał zajmować się będzie przedewszystkiem działalnością oskarżonych w zagłębiu Donieckiem, następnie charakterystyką ośrodka w Charkowie i sprawą stworzenia podobnego ośrodka w Moskwie. Kwestje stosunków z zagranicą, nie nadające się do ogłaszania, mają być rozpatrywane na specjalnej rozprawie przy drzwiach zamkniętych.

Zdania o Polsce i Francji wykreślone.

BERLIN. 21. V. (Ate) The-Union donosi z Moskwy, że w procesie przeciwko inżynierom zagłębia Donieckiego, Sowiety wykreśliły z aktu oskarżenia zdania, dotyczące rzekomego udziału w sabotażu przedsiębiorstw węglowych Francji i Polski.

Manifestacja turecko — afgańskiej przyjaźni.

ANGORA. 21. V. (Pat.) Król Aman-Ullah przyjął wczoraj na audjencji ministra Spraw Zagranicznych Tewfik-Ruhdi-Beya. Wieczorem prezydent republiki wydał na cześć dostojnego gościa obiad, w którym wzięło udział 100 osób. W wygłoszonem przemówieniu prezydent Ghazi podkreślił więzy historyczne istniejące pomiędzy Turcją a Afganistanem, podnosząc wspólność pochodzenia obu narodów z Azji Środkowej oraz podobne koleje ich walk o wolność i niepodległość.

Odpowiadając na przemówienie prezydenta król Aman Ullah wyraził radość z powodu przybycia do Turcji oraz wspomniał, że stosunki obu narodów są tak serdeczne, że mogą być przyrównane do dwóch ciał, w których mieszkają jednakowe dusze ożywione jednakowemi uczuciami.

Konferencja polsko-litewska w Warszawie.

Pierwsze posiedzenie komisji.

WARSZAWA, 21.V (Pat). W poniedziałek dn. 21 maja o godz. 5-ej po poł. w gmachu Prezydjum Rady Ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie polsko litewskiej komisji dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu. Posiedzenie zagaił przewodniczący delegacji polskiej p. Szumlakowski, który po przyjęciu przez komisję porządku dziennego, wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Przewodniczący, Panowie! Z prawdziwą przyjemnością witam Pana, Panie Przewodniczący oraz członków delegacji rządu litewskiego, która przybyła do Warszawy dla rokowań z delegacją rządu polskiego. Na mocy uchwał konferencji królewieckiej zbiera się dzisiaj komisja dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu. Zadaniem jej jest podjęcie prac nad konkretnemi problematami z dziedziny komunikacyjnej oraz stosunków ekonomicznych między Polską a Litwą. Zdaję sobie sprawę, że zaczynające się narady komisyjne, obejmujące tak ważne, a przytem różnorodne sprawy będą wymagały wytężonego wysiłku i dobrej woli obu stron. Zapewniając Panów, że ta dobra wola ożywia delegację polską i mając nadzieję znaleźć ją także po stronie delegacji litewskiej, mam zaszczyt otworzyć posiedzenie komisji dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu".

Na przemówienie to odpowiedział przewodniczący delegacji litewskiej p. dyr. Zaunius w słowach następujących:

„Panie Przewodniczący, Panowie! Dziękuję Panu bardzo za uprzejme słowa powitania, które Pan wypowiedział pod adresem delegacji litewskiej. Pozwoli Pan również podziękować przy tej okazji rządowi polskiemu za miłe przyjęcie i ułatwienia, które zechciał wyświadczyć delegacji naszej zarówno w podróży jak i po przybyciu do Warszawy. Komisja do spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych ustanowiona na konferencji królewieckiej ma, jak Pan to zaznaczył, trudne zadanie przed sobą ze względu na doniosłość różnorodnych zagadnień jej powierzonych.

Jednakże cel jej pracy określony przez rezolucję Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia r. z. oraz przez wynik prac konferencji w Królewcu, wydaje mi się nie do osiągnięcia. Śmiem wyrazić nadzieję, że trzymając się ram zakreślonych przez wspomnianą rezolucję oraz będąc ożywiony takim duchem, jaki panował na konferencji królewieckiej, będziemy mogli jej jako naszej mandatarjuszce przedstawić poważną pracę.

Przepojony tem samem pragnieniem doprowadzenia rozpoczętego dzieła do pomyślnego końca, pragnieniem, które Pan tak jasno wyraził, mogę Pana zapewnić, Panie Przewodniczący, że delegacja litewska gotowa jest podjąć wszelkie wysiłki dla zwalczenia przeszkód, które się przed nią piętrzą i że dołoży ona wszelkich ku temu starań z tą samą dobrą wolą, jaką Pan wyraził w imieniu delegacji polskiej.

Po tych przemówieniach odczytano projekt regulaminu obrad, który został przez komisję przyjęty. Następnie ustalone zostało, że we wtorek 22 go maja o godz. 11-ej przed południem odbędzie się narada prezydjów komisji celem przedyskutowania programu prac. Po wyczerpaniu tem samem porządku dziennego, przewodniczący p. radca Szumlakowski zamknął pierwsze posiedzenie komisji.

Litwa dąży do osiągnięcia ekonomicznego modus vivendi z Polską.

Przedstawiciel „Epoki" warszawskiej uzyskał wywiad z przewodniczącym delegacji litewskiej, przybyłej do Warszawy na posiedzenie komisji do rokowań polsko-litewskich.

Dr. Zaunius powiedział między innemi:

— Już sam skład delegacji do komisji ekonomiczno-tranzytowej i dobór najwybitniejszych fachowców, jakich w tej dziedzinie posiadamy, świadczy wymownie o tem, jak wielką wagę przywiązujemy do mających się odbyć w Warszawie rokowań i jak poważnie traktujemy tę sprawę.

Nie wchodząc w szczegóły, które będą przedmiotem rokowań, mogę stwierdzić tylko ogólnie, zamiarem naszym jest osiągnięcie ekonomicznego modus vivendi z Polską. Rząd litewski wykazuje w tym kierunku najlepsze chęci.

Woldemaras w Londynie.

Sprawa porozumienia polsko-litewskiego w oświetleniu litewskiego premjera.

LONDYN, 21. V. (Pat). Premjer Woldemaras po przybyciu do Londynu, udzielił przedstawicielowi Ag. Reutera wywiadu, w którym oświadczył, że wizyta jego ma na celu przyczynienie się do umocnienia tradycyjnej przyjaźni, łączącej oba kraje. Przechodząc następnie do sprawy rokowań polsko-litewskich, Woldemaras zaznaczył, że Polska pragnęła osiągnąć porozumienie z Litwą, nie poruszając kwestji Wilna i dodał, że sprawa prześladowania Litwinów w szkołach Wileńszczyzny, będzie omawiana na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Oczywiście—mówił premjer Woldemaras—nie może być porozumienia z Polską tak długo, jak długo kwestja wileńska nie będzie załatwiona. Mówimy obecnie o prowizorycznem modus vivendi, które wprowadzi w życie rezolucja Ligi Nar. Osobiście, zaznaczył premjer litewski nie zdaję sobie sprawy z tego, w jaki sposób może być załatwiona sprawa wileńska. Jest ona bardzo skomplikowana i z konieczności załatwienie jej może nastąpić dopiero po generalnem porozumieniu nietylko pomiędzy Litwą a Polską, ale i Rosją, Niemcami i innemi mocarstwami, których interesów gospodarczych ta sprawa dotyczy.

Marszałek Senatu prof. Szymański o sytuacji wewnętrznej Polski i o jej polityce.

PARYŻ. 21.V. Pat. Paris-Midi zamieszcza wywiad z bawiącym obecnie we Francji marszałkiem Senatu prof Szymańskim, który dał szereg wyjaśnień o wewnętrznej sytuacji w Polsce i o jej polityce. Marszałek Szymański oświadczył, że pewne odłamy prasy dopuściły się dużej przesady w podawaniu alarmujących wieści o chorobie marszałka Piłsudskiego, który ma się obecnie daleko lepiej i powrócił już do swych zwykłych zajęć.

Szczególną uwagę zwrócił prof. Szymański na sprawę mniejszości narodowych w Polsce, które w ostatnich wyborach zamanifestowały wyraźnie swą solidarność z Państwem Polskiem, co przypisać należy mądrej polityce marszałka Piłsudskiego. **Zadanie nowego parlamentu polskiego polega na stabilizacji tej polityki drogą przeprowadzenia reformy konstytucji, która wzmocni władzę Prezydenta, uniemożliwiając zbyt częste zmiany rządu, zgubne dla całokształtu życia państwowego.**

Odpowiedź Anglji na notę amerykańską w sprawie paktu przeciwwojennego.

LONDYN, 19.V. (Pat.) Odpowiedź brytyjska na notę amerykańską w sprawie paktu przeciw wojennego, oświadcza, że rząd brytyjski poprze ze wszystkich sił pokojowe propozycje amerykańskie. Rząd brytyjski przekonany jest, że nie istnieje żadna różnica pomiędzy obowiązkami wypływającemi z paktu Ligi Narodów i traktatu lokarneńskiego, a propozycją amerykańską. Trudności mogłyby powstać tylko w razie gdyby którakolwiek ze stron naruszyła swoje zobowiązania. Rząd brytyjski przyjmuje propozycje amerykańskie pod warunkiem, że nieograniczą one jego swobody działania w tych częściach świata gdzie posiada on specjalne zainteresowanie. Rząd brytyjski może jednak przyłączyć się do propozycyj amerykańskich tylko wspólnie i jednocześnie z rządami dominjów i rządem indyjskim, które w zasadzie odnoszą się z całą serdecznością do propozycyj angielskich.

Zakończenie obrad doradczego komitetu ekonomicznego.

GENEWA, 19.V. (Pat.) W dniu dzisiejszym zakończone zostały obrady doradczego komitetu ekonomicznego. Podkreślić należy, że w powziętych rezolucjach z wnioskami obydwóch członków polskich udzielono stosunkowo więcej uwagi sprawom przemysłowym i rolniczym.

Wybuch granatów gazowych w Hamburgu.

BERLIN, 21.V. (Pat.) W składach fabryki chemicznej Scholtzenberga w wolnym porcie Hamburgu wybuchł zbiornik zawierający gaz „phosgen" używany w czasie wojny do wypełniania granatów gazowych. Natychmiast po wybuchu gaz zaczął się szybko rozprzestrzeniać. Skutki katastrofy były straszne. Ludzie znajdujący się w pobliżu padali nieprzytomni na ziemię. Wśród robotników pracujących w składach zapanowała panika.

Zaalarmowana straż ogniowa nie mogła opanować sytuacji. Zatelefonowano po maski gazowe i amonjak, aby przeciwdziałać gazowi. Wiatr wiejący w kierunku Wilhelmsburgu poniósł za sobą fale gazowe, tak, że okolice Wilhelmsburgu zostały zatrute. Liczby ofiar zatrucia dotychczas nie można stwierdzić. W ostatniej chwili biuro Wolfa donosi z Hamburga, że do szpitala dostarczono do godz. 7-ej rano 32 osoby, z których większość jest zatruta niemal śmiertelnie.

Policja zakazała ewakuację ulic położonych na wysokości miejsca katastrofy. Jak donosi Biuro Wolfa, załoga Reichswehry w Lauenburgu ma być wezwana na pomoc. W razie dalszego rozszerzenia się trującego gazu ma ona przeprowadzić ewakuację zagrożonych okolic. Dotychczas z pośród zatrutych zmarło 5 osób.

BERLIN, 21.V. (Pat) Vorwarts w depeszy z Hamburga zwraca uwagę, że firma, w której składach nastąpił wybuch „phosgenu", dawno zwracała uwagę swą tajemniczą działalnością w związku z współpracą między ministerstwem Reichswehry a władzami wojskowemi Sowietów. Firma ta otrzymała koncesję w Rosji na budowę w gub. samarskiej fabryki gazów trujących.

Prace Sejmu.

Obrady komisji budżetowej.

Drugie czytanie budżetu.

WARSZAWA. 21.V Pat. W dniu dzisiejszym o godz. 10 tej min. 45 rano rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu na którem przystąpiono do budżetu M stwa Skarbu.

Wnioski opozycyjne.

Wśród ważniejszych wniosków przyjętych przez komisję należy wymienić *posła Wyrzykowskiego* o zwiększenie podatku majątkowego o 30.000.000 zł. i o zwiększenie dochodów z ceł o 20 000.000 zł. wnioski *posłów Korneckiego i Rybarskiego* o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego o 75 000 zł. t. j. o połowę, o zmniejszenie wydatków osobowych o 300.000 zł. wydatków na podróże i przesiedlenia o 700.000 zł. wydatków biurowych o 100.000 zł. **Zauważyć należy, że wnioski te przechodziły większością 1 głosu.** Przyjęto również wniosek posła Wyrzykowskiego zmniejszający kwotę na remunerację o 1.500.000 zł. pozostawiając na ten cel 500.000 zł. Kwotę na nagrody za wykrycie przekroczeń skarbowych zmniejszono na wniosek posła Rybarskiego o 400.000 zł.

Dalej przyjęto wnioski referenta o wstawienie 1.200 000 zł. na różnicę oprocentowania przy kredytach ulgowych i 1.200.000 zł. na wypłatę przyjętych zobowiązań z tytułów wkładek robotniczej emigracji polskiej we Francji.

Trzecie czytanie budżetu.

Po przerwie sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do 3-go czytania budżetu. Na wstępie poseł *Hołyński* (BB) oświadczył, że wobec wyniku poprzedniego głosowania nad budżetem M stwa Skarbu, składa referat tego budżetu. Przewodniczący poseł *Byrka* odpowiedział, że nad tem komisja zastanowi się już po ukończeniu ogólnego 3 go czytania, poczem przystąpiono do 3-go czytania całego budżetu.

Zkolei zabrał głos minister skarbu *Czechowicz* wypowiadając się przeciw podwyższaniu budżetu.

Głosowanie.

Rozpoczęło się następnie głosowanie. W budżecie Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek posła *Polakiewicza*, podniesiono uposażenie Prezydenta ze 180.000 na 240.000 złotych.

Zkolei przyjęto budżet Prezydjum Rady Ministrów z kilkoma zmianami oraz budżet M-stwa Spraw Zagranicznych. Przy budżecie M stwa Spraw Wewnętrznych przyjęto wniosek rządu o restytucję skreślonej w 2 em czytaniu pozycji 2 milj. zł. Przyjęto również wniosek posła *Pragera* o zwiększenie pozycji uposażenia w województwach i starostwach o 698.256 zł., wniosek rządu o zwiększenie wydatków na badania w zakresie aprowizacji o 160 000 zł. oraz wniosek posła Korneckiego o restytucję sumy 13.160.137 zł., skreślonej w 2-em czytaniu z uposażenia policji państwowej. Po załatwieniu jeszcze kilku zmian zakończono 3-cie czytanie budżetu M stwa Spraw Wewnętrznych, poczem przewodniczący zarządził przerwę.

Posiedzenie popołudniowe.

Na posiedzeniu popołudniowem sejmowa komisja budżetowa przyjęła z szeregiem poprawek w 3 ciem czytaniu budżet M-stwa Sprawiedliwości oraz budżet M-stwa Przemysłu i Handlu. Budżet M-wa Komunikacji przyjęto w 3-ciem czytaniu bez poprawek w dziale administracji. Natomiast w przedsiębiorstwach wprowadzono cały szereg zmian.

Przy budżecie M-stwa W. R. i O. P. przyjęto poprawkę posła Kalinowskiego o podwojenie sumy przeznaczonej na budowę szkół powszechnych do wysokości 20 000.000 zł. Uchwalono pozatem parę drobniejszych zmian.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie jutro.

Z całej Polski.

— **Napisy na mauzoleum generała Bema.** Komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema zwrócił się do posła tureckiego w Warszawie i do węgierskiego komitetu Bemowskiego o dostarczenie napisów tureckiego i węgierskiego w celu umieszczenia na mauzoleum generała Bema w Tarnowie, które jest już na ukończeniu. Poseł turecki przesłał do Angory pismo z prośbą, aby rząd turecki sam zaprojektował ten tekst, węgierski zaś komitet nadesłał już żądany napis. Napis ten w polskim przekładzie znaczy: „Ojczulek Bem, Węgierskiej walki o wolność największy wódz, 1848—1849.

— **Pięćdziesięciolecie pracy pedagogicznej dyrektora Górskiego.** Dziś to jest dnia 20 b. m. odbędzie się uroczystość jubileuszowa 50-lecia pracy pedagogicznej zasłużonego dyrektora Wojciecha Górskiego połączona ze zjazdem byłych wychowańców gimnazjum pod wezwaniem „św. Wojciecha" dawn. szkoły Wojciecha Górskiego. O godz. 9 i pół rano odprawione zostanie nabożeństwo w Katedrze św. Jana przez ks biskupa Galla. Po nabożeństwie walne zebranie w gmachu szkoły Hortensji 2. Wieczorem zebranie towarzyskie w Resursie Obywatelskiej o godz. 10 min. 30.

— **Pożegnanie woj. Borkowskiego.** W południe odbyło się we Lwowie w sali recepcyjnej województwa lwowskiego uroczyste pożegnanie wojewody Borkowskiego. W imieniu urzędników województwa żegnał ustępującego wojewodę wicewojewoda Grąziewicz, a w imieniu zarządu miasta komisarz rządu na m. Lwów Strzelecki.

— **Czterdziesty pierwszy kongres francuskiego tow. oftalmologicznego.** Na wydziale medycznym uniwersytetu paryskiego odbył się 41 kongres francuskiego towarzystwa oftalmologicznego. W kongresie biorą udział niektórzy uczeni i lekarze zagraniczni, a między innemi prof. dr. Szymański marszałek Senatu. Marszałek Szymański wybrany został honorowym przewodniczącym kongresu. Wygłosił on parę komunikatów, które doznały bardzo gorącego przyjęcia.

— **Suwałki, Augustów i Grajewo polepszyły swój stan sanitarny.** Inspektor Państwowej Służby Zdrowia, dr. Hryszkiewicz, przeprowadził ostatnio inspekcję sanitarną w Suwałkach, Augustowie i Grajewie, stwierdzając wszędzie znaczną poprawę stanu sanitarnego i duże wysiłki tamtejszych władz, aby istniejące jeszcze braki usunąć.

W dniu 19 b. m. dr. Hryszkiewicz udaje się na dalszą inspekcję województwa białostockiego, a mianowicie do Grodna, Wołkowyska i Druskienik.

W dalszym planie znajduje się inspekcja województw nowogródzkiego i wileńskiego.

— **Zjazd T-wa Kółek Rolniczych w Poznaniu.** W niedzielę dnia 20 b. m. odbył się w Poznaniu zjazd członków wielkopolskiego towarzystwa kółek rolniczych, który zgromadził około 6.000 delegatów.

Obrady zjazdu zainaugurowane zostały przemówieniem prezesa wielkopolskiego t-wa kółek rolniczych Leona Plucińskiego, który powitał gości w osobach ministrów Niezabytowskiego i Staniewicza, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Góreckiego, przybyłych posłów i senatorów, prezydenta miasta Ratajskiego itd.

Następnie prezes Pluciński wygłosił referat na temat organizacji W. T. K. R., kończąc swoje przemówienie okrzykiem „Niech żyje Prezydent Mościcki".

Imieniem Prezydenta powitał zjazd minister rolnictwa Niezabytowski oświadczając, iż potęga państw i narodów zależna jest od dobrobytu rolnictwa i podkreślając, że największą kulturą rolną ze wszystkich dzielnic może się poszczycić dzielnica wielkopolska.

Zkolei przemawiał minister reform rolnych Staniewicz, podkreślając, iż zadaniem jego pracy jest przebudowa ustroju rolnego. Po dalszych przemówieniach powitalnych wygłoszono szereg referatów i przyjęto rezolucje.

Bezpośrednio po zakończeniu zjazdu odbył się uroczysty bankiet w Bazarze.

Na obiedzie pożegnalnym w Poznaniu ustępujący wojewoda p. Adolf Bniński zakończył swoje przemówienie następującemi słowami:

„Sądzę, że odpowiem myśli wszystkich panów dziś tu zebranych, gdy wzniosę okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej politycznego przywódcy Prezydenta Ignacego Mościckiego i jej duchowego kierownika J. E. ks. kard. Hlonda, jako Prymasa Polski".

Terminologja poznańska zawsze pozostawiała dużo do życzenia i zapewne p. Bniński nie zdołał jeszcze uporać się z przystosowaniem się do pewnych wyrażeń ogólnie przyjętych, skoro stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej przyrównał do pojęcia politycznego przywódcy. Więcej już zastanawia kreowanie przez p. Bnińskiego ks. kard. Hlonda na duchowego kierownika Rzeczypospolitej, J. E. kard. Hlond jest Prymasem Polski, a więc reprezentantem hierarchji kościelnej katolickiej w Polsce wobec państwa, jest przytem człowiekiem o wysokich kwalifikacjach moralnych i intelektualnych, otoczonym powszechnym szacunkiem także poza granicami swej Archidjecezji, jest dostojnikiem kościelnym, którego stanowisko wobec państwa i jego rządu może być znakomitym przykładem dla wielu innych przedstawicieli episkopatu polskiego. Tem mniej właściwem jest imputowanie mu roli duchowego kierownika Rzeczypospolitej, która ani w jego powołaniu kapłańskiem, ani w sprawowanym urzędzie kościelnym nie może znaleźć uzasadnienia.

Toast p. Bnińskiego jest tylko nowym dowodem pomieszania pojęć w dziedzinie państwowej, jakie wciąż jeszcze tkwi w mentalności Poznańczyków. Jest to mentalność Polaków z zaboru pruskiego, którzy, będąc zmuszeni niegdyś do pielęgnowania swoich narodowych uczuć przedewszystkiem w kościele, widzieli w najwyższym dostojniku kościelnym swego duchowego kierownika. Stąd dla p. Bnińskiego jest nim obecnie kard. Hlond, natomiast Marsz. Piłsudski został w toaście pominięty, bowiem, jak widać, jego rola w dziejach Polski odrodzonej nie jest dla mentalności poznańskiej godna wspomnienia.

Konkurs na zdrowe dziecko.

Najzdrowsze, najlepiej utrzymane, najpilniej doglądane dziecko Wilna, (z pośród klijentów Kropli mleka), jest pan Zbigniew Lenkiewicz, w poważnym wieku 10 miesięcy, wspaniały bobas o piwnych oczkach i rumianej, pulchnej buzi. Uszczęśliwiona matka dostała dyplom I klasy za swe staranne trzymanie się przepisów higjenicznych, rozpowszechnianych przez stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem. Zarząd Samopomocy matek z dr. Maleszewską na czele, zeszłego roku miał szczęśliwą myśl takiego konkursu. Powtórzono go i teraz, otrzymując subwencje z Magistratu i Opieki Społecznej, na zakupienie nagród w naturze, które zostały rozlosowane, w celu uniknięcia niezadowolenia, pomiędzy 27 matek, mających zakwalifikowane do konkursu dzieciaki. „Kandydatów" wybiera każda stacja z pośród swoich pupilów, a z tych, specjalna komisja, złożona z dr. Karnickiej, dr. Łukowskiego i dr. Jasińskiego, kwalifikuje 27 do nagród.

Sala Miejska w niedzielę o 1-ej po południu przedstawiała niezwykły widok: na sali i na estradzie, ładnie różowemi hortensjami udekorowanej, siedziały przejęte i zadowolone matki, o jakże często zmęczonych i steranych pracą twarzach lub inne świeże jeszcze młodziutkie, strojniejsze, ze swemi „pierworodnemi" pociechami. Opowiadają chętnie jak małe, chude, słabe, przedwcześnie urodzone, zagrożone dziedzicznemi chorobami dzieci, zostały dzięki opiece stacji i zrozumieniu przez matki nakazów higjeny doprowadzone do obecnego, kwitnącego zaiste stanu.

Przy dźwiękach muzyki, maszerują mamy na estradę, dźwigając swe „nagrody", i siadają w półkole. Dr. Jasiński trafnie przemawia do pozostałych, powtarzając z naciskiem, że najlepszą nagrodą jest dobry wygląd dzieci i zmniejszająca się wśród nich śmiertelność. Widać z rozmów i twarzy otaczających kobiet, że rozumieją swe zadanie macierzyńskie, że przestają być bezmyślnemi narzędziami rozmnażania, ale stają się świadomemi swych obowiązków i celów obywatelkami.

Czy może być bowiem coś potworniejszego, jak rodząca w bólach kobieta, poto by tracić to dziecko w chorobach z niedbalstwa wynikających? Tak niezmiernie ważna sprawa, jak wydanie na świat nowego człowieka, jakże lekkomyślnie, bezmyślnie nawet, jest traktowaną od góry do dołu społeczeństwa. A to przecie tak wielka, tak straszna odpowiedzialność wobec tej małej, bezbronnej, słabej istoty!

Mało jest potworów zdolnych mordować niemowlęta, ale dużo matek, które mordują je powoli, skazują na kalectwo, niedorozwój, rachityzm, epilepsję, gruźlicę *dobrowolnie*, lecz często wpół świadomie.

Rozjaśnić te mroki umysłowe, dać kobietom—matkom pełnię świadomości ich czynu, oto zadanie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Trzebaby jeszcze zrobić krok naprzód. A raczej wstecz: mianowicie uruchomić przy stacjach kursy dla niezamężnych kobiet, by je uświadomić zawczasu o ich zadaniach. Byłoby wielce korzystne, gdyby obok znajomości katechizmu i świadectwa odbytej spowiedzi, wymagano świadectwa ukończenia takich kursów. Ideałem byłoby wymaganie świadectwa zdrowia od obojga wstępujących w związki małżonków, ale do tego daleko.

Wróćmy jednak do sali Miejskiej, gdzie *dzieci Wilna* piszczą już senne i głodne. Zaczyna się odczytywanie nazwisk, 1-szy dyplom 1-go stopnia otrzymała p. Lenkiewiczowa za syna Zdzisia.

Dalej idą: Korzeniewska, Almenis, Harbus, Oborzyński, Gliński, Roman, Jurgielewicz, Gerzuchowska, Kowalski, Deniuk, Woronców, Iwanowski, Listowski, Lubcewicz, Pankowski, Puhaczewski, Kohiciówna, bliźnięta Rożewscy, bliźnięta Zalewscy, Krasowski Byczkowski, Imanonów, Suporów, Zbrojewski, Piewiech.

Loteryjka przyniosła tym dzieciakom śliczne prezenty; wanienki cynkowe, z prześcieradłami, cały garniturek do mycia i jedzenia, sztuczki materjałów, ślimaczki, pończoszki, mydła, gąbki i czego tam nicma. Nienagrodzone jednę trochę nadąsane mruczą: „Moje dziecko też takie same ładne", inne śmieją się mówią rozumnie: „co tam nagroda, mój Kaziuczek tłusty, zdrów, to i chwała Bogu".

Głośnym chórem domaga się cały konkurs jadła i napoju. Po fotografji zbiorowej wychodzą wszyscy. Tu należy stwierdzić raz jeszcze obojętność i ospałość Wilna. W innem mieście ileżby taki konkurs wzbudził zainteresowania! Pisma wysłałyby reporterów do nagrodzonych rodzin, fotografje dzieci widniałyby na głównej ulicy miasta, ten i ów amator ofiarowałby extra prezent dla troskliwych, a ubogich matek...

U nas... Prócz osób ściśle związanych z instytucją, nie było nikogo, a z pism codziennych były dwie osoby. Czyżby Wilno zasypiało coraz głębiej i martwiej?.. Nie chcąc przedłużać nad miarę artykułu, należy tylko w krótkości streścić działalność opieki nad dzieckiem w Wilnie.

Towarzystwo, mające za cel Opiekę nad dziećmi zostało założone w 1902 r. przez J. Montwiłła, znanego filantropa i inicjatora wielu imprez społecznych. Tow. to zajmujące się dziećmi do lat kilkunastu, uruchomiło niebawem „Kroplę mleka" w 1909 r. (W 1911 r. przeszło pod zarząd Magistratu). Ochrony, Żłobki, (praktykowało i tajne nauczanie polskiego, pod pokrywką jaknajwiększej lojalności i portretem następcy tronu)! Urządzono wystawę higieny dziecięcej, zmobilizowano sporo sił i środków z pośród warstw zamożniejszych. Ciekawym jest szczegół, że do Kropli mleka zapisało się 80 matek, a przychodziło tylko 29.

Wojna zrujnowała to wszystko srodze, powstał żłobek im. Marji, p. Brensztejnowej ukochana i pielęgnowana instytucja, później stworzono Schronisko im. Zubowicza, długoletniego pracownika Tow. Opieki nad Dziećmi, i gniazdo Św. Teresy. Prócz powyższych punktów opatrznościowych dla dzieci, istnieje w Wilnie Dzieciątko Jezus, dom podrzutków pod zawiadywaniem szarytek i Żłobek podrzutków żydowski Toz.

Już po wojnie rozwinęły się i działają coraz skuteczniej stacje Opieki nad matką i dzieckiem, które doszły do pokaźnej liczby 12 w mieście, a i na wsi szczęśliwie się rozwijają, zwłaszcza w pow. wileńsko-trockim.

Najstarszą jest Kropla mleka, pod energiczną opieką dr. Żabko-Potopowicza i p. A. Naruszewiczówny, na M. Pohulance, duże kuchnie, świetnie urządzone wydają 14.000 porcyj mleka dziennie, również wydaje mleko 2) żydowska stacja przy Tow. Oze, mają oni jeszcze jedną stację Opieki 3) bez mleka, 4) istnieje przy klinice dziecięcej na Antokolu, 5) przy szpitalu Św. Jakóba, 6) na Zarzeczu, 7) przy Kasie Chorych, 8) przy przychodni przeciwgruźlicznej. Dla dzieci zagrożonych i obciążonych dziedzicznie, również 9) przeciwkiłowa, ma te same zadania i opiekuje się dzieckiem do lat 7 miu, podczas gdy tamte tylko do lat 3-ch i bierze w opiekę dzieci zdrowe, ale potrzebujące wzmocnienia, 10) stacja opiekuje się kobietą ciężarną i znajduje się przy klinice Uniwersyteckiej, 11 i 12 na Koszykowej i na Zarzeczu założone ostatnio przez Zw. Pracy Społecznej Kobiet. Jak potrzebne są te stacje niech będzie dowodem fakt, iż w r. 1927 na stacji przeciwgruźlicznej udzielono porad 2173 dzieciom, a było 1448 dawnych klijentów.

Dla większego rozwoju instytucji i objęcia całości zagadnienia zdrowotności dziecka wileńskiego, należałoby zdobyć większe fundusze. Samopomoc matek zorganizowana przy stacjach, stara się w szczupłym zakresie pomagać tym, które są w najcięższych warunkach.

Hel. Romer.

Prace regjonalne Jedynki.

Sprawozdawczy wiec poselski B. B. W. R. w Wilnie.

W niedzielę 20 bm. o godz. 13 odbył się przy wypełnionej sali kina „Helios" w Wilnie sprawozdawczy wiec poselski, zorganizowany przez Sekretarjat Bezp. Bloku Współpr. z Rządem.

Po zagajeniu zgromadzenia przez posła dr. *Brokowskiego* na przewodniczącego wybrano p. *M. Puchalskiego,* a do prezydjum powołano pp.: *W. Makowskiego*, radnego *Z. Kurczyna* i *E. Jutkiewicza*

Pierwszy przemawiał pos. dr. *St. Brokowski*, charakteryzując obecny Sejm, jego skład pod względem politycznym i wartość, stosunek rządu do Sejmu, oraz dążności i taktykę parlamentarną stronnictw opozycyjnych.

Następny prelegent pos. *B. Podoski* referował o działalności licznych komisyj sejmowych, zaznaczając, że posłowie Bezp. Bloku biorą żywy i czynny udział w pracach komisyjnych, posiadając po 9—10 członków w komisjach większych i po 4—5 w mniejszych. Najwięcej uwagi prelegent poświęcił pracom kom. budżetowej i prawniczej, na których wynikły ostatnio poważniejsze konflikty. Przedstawiciele grup opozycyjnych, zarówno z lewicy wraz z mniejszościami, jak i ze strony Związku Lud.-Narod. starają się zahamować normalny bieg prac sejmowych, wysuwając coraz nowe projekty nie do urzeczywistnienia, szafując wydatkami bez jednoczesnego wskazania na realne źródła pokrycia. Naogół można powiedzieć, że opozycja jest zaskoczona stanowiskiem Bezpart. Bloku, który wbrew przyjętym w poprzednich Sejmach zwyczajom nie chce prowadzić z nią żadnych targów o różne koncesje, postanowiwszy sobie zerwać z temi niezdrowemi praktykami.

Ostatni referat o roli Bezpartyjnego Bloku i zadaniach parlamentarnych Kół regjonalnych wygłosił pos. Kamiński. W swem przemówieniu, nawołując do nie oglądania się tylko na Rząd a do intensywnej pracy samego społeczeństwa, przedstawiając kilka przykładów niskiego poziomu kulturalnego, złego stanu gospodarczego i ubóstwa środków komunikacyjnych zwłaszcza na terenach Ziem Północno-Wschodnich, pos. Kamiński wzywał społeczeństwo do nawiązania ścisłego kontaktu z Kołem poselskiem. Podkreślił znaczenie i siłę organizacji w społeczeństwie, a jako przykład zgodnej i harmonijnej pracy dla dobra ogólnego wskazał na istnienie mocno zcementowanego Bezpartyjnego Bloku, który powstał z różnych, ale państwowo-usposobionych elementów na zew Marszałka Piłsudskiego. Zakończył swój referat okrzykiem: „Marszałek Piłsudski niech żyje!", powtórzonym entuzjastycznie przez całe zgromadzenie.

Po referatach, przyjętych każdorazowo oklaskami, rzucono z sali pod adresem posłów kilka zapytań, m. in. w sprawie podwyżek dla kolejarzy i poprawę doli bezrobotnych, na które natychmiast udzielili wyczerpujących wyjaśnień posłowie Kamiński i dr. Brokowski. Ten ostatni wspomniał o pracach inwestycyjnych, przy których znaczna część bezrobotnych znajdzie zarobek i przestrzegał przed prowokacyjną działalnością komunistów, którzy na barkach bezrobotnych i rozgoryczonych mas dążą do własnej karjery, ale masom, jak np. w Rosji, chleba nie dadzą.

Długo jeszcze po zakończeniu zgromadzenia oblegano obecnych posłów, prosząc o podtrzymywanie żywego kontaktu ze społeczeństwem i przedstawiając różne życzenia i postulaty. Wyrażano też zadowolenie, że istnieje Sekretarjat Bloku, gdzie życzenia te będą przyjmowane dla przedstawienia ich grupie regjonalnej.

Wyjazd prezesa Wil. Dyrekcji Ceł do Berlina.

W związku z rokowaniami polsko-litewskiemi, przedwczoraj wyjechał do Berlina prezes Wileńskiej Dyrekcji Ceł p. dr. Lewakowski.

Napaść policjantów litewskich na dyplomatów.

RYGA, 21.V. (ATE.) „Socjaldemokrat" donosi, iż na litewskiej stacji pogranicznej Janiszki do pociągu berlińskiego, w którym jechał belgijski charge d'affaires Selis Fauson z pewnym dyplomatą amerykańskim, wkroczyło kilku pijanych policjantów litewskich, którzy w brutalny sposób dokonali rewizji bagażu dyplomatycznego. Kiedy dyplomaci zaprotestowali przeciwko temu, policjanci oświadczyli, iż Woldemaras pluje na dyplomację. Jeden z policjantów podczas rewizji dostał torsyj i zniszczył ubranie dyplomaty.

Obaj dyplomaci mają złożyć protest przeciwko pogwałceniu przez władze litewskie przepisów prawa międzynarodowego o nietykalności dyplomatów.

Samobójstwo komendanta litewskiej straży granicznej.

Onegdaj o godz. 6-ej rano na pograniczu polsko-litewskiem na odcinku Holmy—Waimera komendant pogranicznej straży litewskiej w stopniu podpułkownika wystrzałem z rewolweru w okolice serca pozbawił się życia. Powodem samobójstwa miało być wypowiedzenie mu posłuszeństwa przez podległe mu oddziały.

Wieści i obrazki z kraju.

Budowa kolei Mołodeczno—Nowogródek—Słonim.

Jak już podawaliśmy, w sferach administracyjnych przemysłowo-handlowych województwa nowogródzkiego, od pewnego czasu poważnie jest rozważana sprawa budowy kolei szerokotorowej, którąby łączyła Nowogródek z magistralą prowadzącą do Warszawy.

Cały bowiem środek województwa nowogródzkiego, przy swych ogromnych bogactwach leśnych nie może być racjonalnie eksploatowany, właśnie z braku odpowiednich środków komunikacyjnych, gdyż kolej Baranowicze—Wilno ma tylko lokalne znaczenie. W interesie województwa leży, by centrum miało bezpośrednią łączność z linją Stołpce—Baranowicze—Warszawa.

Rozumieją to dobrze nowogródzkie władze administracyjne z p. wojewodą Beczkowiczem na czele, rozumieją to również sfery gospodarcze, rolnicze, poszczególne zarządy miast, Sejmiki i gminy.

Temu też należy przypisać, iż konferencja, która w tej sprawie odbyła się onegdaj w Nowogródku dała pozytywne rezultaty. W konferencji tej, której przewodniczył jej inicjator p. wojewoda Beczkowicz—wzięli udział starostowie: nowogródzki, wołożyński, słonimski i mołodeczański przedstawiciele sfer gospodarczych, ziemiańskich, firmy leśnej „Świerk" Tyszkiewicza, organizacyj rolniczych, jak Związku Kółek Rolniczych i T-wa Rolniczego, oraz wójtowie gmin, przez których terytorjum będzie przechodzić kolej.

Po dłuższych obradach, które trwały kilka godzin—postanowiono, iż nowa kolej przechodzić będzie z Mołodeczna przez Iwieniec, Naliboki, Nowogródek, Nowojelnię, Zdzięcioł do Słonima.

Koszta budowy zobowiązały się w 20% pokryć sfery przemysłu leśnego, a przedewszystkiem firmy leśne eksploatujące puszczę Białowieską i Nalibocką. Resztę pokryją samorządy i ziemianie, którzy ze swej strony również obiecali poparcie finansowe tej olbrzymiej imprezy. Burmistrz m. Zdzięcioła zaofiarował bezpłatnie teren pod budowę dworca kolejowego.

Jak więc widać, wybudowanie nowej linji kolejowej, łączącej Mołodeczno z Nowogródkiem i Słonimem nabiera zupełnie realnych kształtów.

Wprawdzie należy się w przyszłości liczyć z trudnościami natury finansowej, gdyż M-stwo Komunikacji nie przewiduje nawet najdrobniejszej sumy na realizację tego projektu, jeżeli jednak sprawa ta potoczy się torem zapoczątkowanym na niedzielnej konferencji, można być pewnym, że kolej Nowogródek—Mołodeczno stanie się już niedługo faktem.

Na konferencji bowiem postanowiono już z początkiem czerwca przystąpić do dokonywania pomiarów terenu, a już z końcem b. roku do budowy toru. Sam projekt może jeszcze ulec pewnym modyfikacjom, gdyż decyzja w tej sprawie należy z jednej strony do M-stwa Komunikacji, a z drugiej—do sfer wojskowych, które tu będą miały decyzję ostateczną. W każdym razie ogólny jej zarys, zakreślony na niedzielnej konferencji, zostanie z pewnością utrzymany

Strajk 12.000 robotników w Białowieży.

W Białowieży wybuchł strajk wszystkich pracowników umysłowych i fizycznie pracujących, zatrudnionych w tartakach. Strajkujący wystawili żądanie podwyżki dla umysłowo pracujących od 30—40 proc. i dla fizycznie pracujących od 30—35 proc. Ogółem do strajku przyłączyło się przeszło 12 tysięcy osób. Przebieg strajku spokojny.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Napad na posterunkowego P. P. w Mołodecznie.** W dniu 17 b. m. około godziny 9-tej wieczorem w pobliżu „Ogniska Kolejowego", kilku dobrze podchmielonych osobników wszczęło między sobą awanturę. — Pełniący służbę posterunkowy Roube zwrócił awanturującym się uwagę, na zbyt głośne ich zachowanie się. Awanturnicy obrzucili go zato stekiem obelg, a następnie usiłowali go rozbroić. Napadnięty w pierwszej chwili bronił się przed napastnikami nasadzonym na karabin bagnetem, a kiedy ci rzucili się na niego z kamieniami, zagroził użyciem broni. Odpowiedzią awanturników było przypuszczenie z kilku stron formalnego ataku. Atakowany strzelił wówczas dwukrotnie z karabinu, kładąc dwóch trupem, a trzeciego ciężko raniąc. Pozostali awanturnicy rozpierzchli się. Dwaj zabici: Dymitr Czerniawski i Aleksander Owsiannik, oraz ranny Aleksander Czerniawski, są to znani na tamt. terenie awanturnicy.

Rannego Aleksandra Czerniawskiego odwieziono jako aresztowanego do szpitala. Stan jego zdrowia jest groźny.

Doraźnie przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż posterunkowy zmuszony był zrobić użytek z broni palnej.

Nowy kontyngent emigrantów do Kanady.

Kanadyjskie towarzystwa kolejowe zgłosiły nowe zapotrzebowanie na pracowników z Polski. Zapotrzebowanie towarzystwu „Canadian Pacific Railway" obejmuje 2 348 pracowników rolnych, 35 służących i 90 rodzin rolniczych; towarzystwo „Canadian National Railwaya"—1.755 robotników rolnych. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy, którym Urząd Emigracyjny wydał odpowiednie instrukcje, podjęły dalsze kwalifikowanie kandydatów na wyjazd do Kanady z dn. 30 kwietnia r. b. Przedewszystkiem będą kwalifikowani kandydaci, którzy już uprzednio złożyli podania. Emigranci, przyjęci do obecnego kontyngentu, winni przybyć do Kanady w czasie od 1 czerwca do 15 sierpnia r. b.

Życie białoruskie.

Zwolnienie z więzienia.

Onegdaj został zwolniony z więzienia łukiskiego b. kierownik drukarni Skoryny — Awrycewicz. Zwolniono go za kaucją.

Giełda warszawska z dn. 21.V. b. r.

CZEKI:

Dolary	8,89—8,87
Belgja	124,48—124,17
Holandja	259,92—259,02
Londyn	43,52—43,42
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,10—35,01
Praga	26,41—26,35
Szwajcarja	171,89—171,46
Wiedeń	125,44—122,13
Włochy	46,99—46,87

KRONIKA.

Wtorek 22 maja.

Dziś: Heleny, Julji.
Jutro: Dezyderjusza.
Wschód słońca—g. 3 m. 07
Zachód „ g. 19 m. 23

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 21. V. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 760. Temperatura średnia +21° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający południowo-wschodni. Pogodnie. Maksimum na dobę + 24 C.

Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Wyjazd delegacji Prok. Gen. do Warszawy.** Delegat Prokuratorji Generalnej p. Adolf Kopeć w dniu 21 b. m. wyjechał do Warszawy na kilka dni w sprawach służbowych. Zastępuje delegata p. radca Prokuratorji Generalnej Mieczysław Obiezierski.

URZĘDOWA.

— **Powrót p. wojewody z inspekcji pogranicza polsko-litewskiego.** Wczoraj wieczorem po dokonaniu inspekcji pogranicza polsko-litewskiego wrócił do Wilna p. wojewoda Wł. Raczkiewicz w towarzystwie dowódcy 6 Brygady K. O. P-u pułk. Górskiego. Ten ostatni w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy, gdzie złoży sprawozdanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z wyników inspekcji pogranicza polsko-litewskiego

— **Nominacje.** Pan minister Spraw Wewnętrznych zarządzeniem z dnia 18 maja r. b. mianował radcę wojewódzkiego p. Józefa Rakowskiego naczelnikiem Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie. Równocześnie w związku z powołaniem do życia Rady Wojewódzkiej i Wydziału Wojewódzkiego p. minister wyznaczył p. Józefa Rakowskiego na członka Wydziału Wojewódzkiego, a p. Benedykta Dzenajewicza na zastępcę.

MIEJSKA.

— **Przesunięcie terminu posiedzenia Rady Miejskiej.** Wyznaczone na dzień 24 b. m. posiedzenie Rady Miejskiej ze względu na przypadające na ten dzień święto żydowskie odbędzie się we środę 23 b. m. o godz. 8 wiecz.

— **Godny naśladowania przykład.** Na wczorajszem posiedzeniu prezydjum Magistratu zdecydowano dorocznym zwyczajem przyjąć na koszt miasta na kolonje letnie 10 najbiedniejszych dzieci polskich z Gdańska i niemieckiego Śląska.

— **Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Wystawy Targów Północnych.** We środę 23 b.m. w godzinach popołudniowych w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Wystawy Targów Północnych. Na porządku dziennym figuruje szereg spraw z zakresu regulacji terenu wystawowego oraz strona techniczna wystawy.

— **Pożyczki na remont domów.** W ciągu ostatniego tygodnia Komitet Rozbudowy m. Wilna przystąpi do wydawania pożyczek na drobne remonty domów. Ogółem na ten cel wydatkowana zostanie suma 50 tys. zł.

— **Magistrat zatrudnia bezrobotnych.** W ciągu ubiegłego tygodnia Magistrat m. Wilna zatrudnił na robotach miejskich 100 bezrobotnych.

— **Przetarg na budowę gmachu szkoły powszechnej w Kuprjaniszkach.** Onegdaj odbył się przetarg na budowę szkoły powszechnej w Kuprjaniszkach. Do przetargu stanęło 6 oferentów. Magistrat m. Wilna po rozpatrzeniu zgłoszonych ofert zdecydował budowę powierzyć firmie budowlanej „Korbusz Wojewódzki".

SAMORZĄDOWA.

— **Posiedzenie wydziału powiatowego.** W ub. sobotę odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego, na którem uchwalono przyjść z pomocą finansową T-wu Pszczelniczemu w celu uruchomienia w powiecie ulów pokazowych. Prośbę komitetu przyjścia z pomocą w utworzeniu w Trokach gimnazjum, niestety nie mogła być przez wydział uwzględniona, a to ze względu na brak funduszów. Przyszłe posiedzenie wydziału postanowiono zwołać w dniu 25 b. m. Na posiedzeniu tem omawiany będzie program prac plenum sejmiku.

WOJSKOWA.

— **Pobór rekrutów.** W dniu 22 b. m. komisja poborowa dokona przeglądu poborowych, zamieszkałych na terenie II komisarjatu z początkową literą swego nazwiska — M., oraz zamieszkałych na terenie wszystkich komisarjatów, których nazwiska zaczynają się na literę N.

— **Powołanie na ćwiczenia szeregowych i podoficerów rezerwy.** Na podstawie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych w roku bieżącym powołani zostaną na ćwiczenia wojskowe:

1) Podoficerowie rezerwy roczn. 1895 i 1894 oraz podoficerowie roczn. 1902, 1900, 1899, 1898, 1891 i 1890, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku 1927, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli ze wszystkich rodzajów wojska za wyjątkiem marynarki wojennej.

— Podoficerowie rezerwy roczn. 1901 piech., czołgów i łączników. 2) szeregowcy rezerwy roczn. 1901 piech., czołgów i łączności, oraz z roczn. 1902, 1900 i 1899, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w 1927 roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli ze wszystkich rodzajów wojska z wyjątkiem marynarki wojennej.

— Pozatem podoficerowie i szeregowi z rocznika 1900 w lotnictwie i balonach, specjaliści wszystkich kategorji i podoficerowie i szeregowcy w lotnictwie i balonach powoływani w roku 1927 na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe i odroczeni do roku bież.

O terminie stawiennictwa wymienieni szeregowi i podoficerowie rezerwy powiadomieni zostaną za pomocą nadesłanych kart imiennych.

Z POCZTY.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 15 maja b. r. uruchomiony został urząd pocztowy Koszarka w pow. prużańskim.

— **Nowy kierownik urzędu pocztowego w Żołudku.** Stanowisko kierownika urzędu pocztowego w Żołudku nadane zostało Ignacemu Kiełunowi, kierownikowi urzędu pocztowego z Oran.

SPRAWY SZKOLNE

— **Zebranie sekcji samorządów szkolnych.** Dnia 24 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu szk. Nr. 39 (Królewska 9) zebranie sekcji samorządów szkolnych, na którem p. Andrzej Jasiński wygłosi referat na temat:

„Samorząd szkolny oparty na systemie grup — rodzin".

Wstęp dla członków i gości.

Poświęcenie sztandaru śred. szkoły Handl. Stow. Kup. i Prz. Chrz. m. Wilna. W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru średniej szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna.

O godz. 9 m. 30 w obecności przedstawicieli władz szkolnych, administracyjnych i samorządowych odbyło się w Bazylice uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. bisk. Michalkiewicza. Następnie w lokalu szkoły przy ul. Biskupiej 12 nastąpiło uroczyste podpisanie aktu poświęcenia i wbijanie gwoździ. Pierwszy gwóźdź, jako ojciec chrzestny wbił p. kurator Pogorzelski. Na zakończenie uroczystości wygłoszono szereg przemówień głos zabierali pp. kurator Pogorzelski, naczelnik Wydziału Administracyjnego Województwa p. Dworakowski i inni.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zaostrzenie się strajku na cegielniach wileńskich.** Konferencja w dniu 19 b. m. w Inspektoracie Pracy przedstawicieli Związku Rob. Budowlanych i przemysłowców cegielnianych w Wilnie nie doprowadziła do pożądanego rezultatu. Przemysłowcy zgodzili się podwyższyć zeszłoroczny cennik o 12 i pół proc. Wobec czego nie doszło do porozumienia i strajk w cegielniach trwający już dwa tygodnie zaostrzył się. Do strajku przystąpili również i robotnicy dniówkowi. Ogółem strajkuje około 300 robotników.

— **Rekrutacja robotników rolnych do Łotwy.** W wyniku odbytych ostatnio rekrutacyj robotników rolnych do Łotwy zrekrutowano: w Postawach 78 mężczyzn i 37 kobiet, w Głębokiem 142 mężczyzn i 31 kobiet, w Mołodecznie 36 mężczyzn i 17 kobiet, w Wilnie 18 mężczyzn i 38 kobiet. Następne terminy rekrutacji ustalono w sposób następujący: 22 b. m. w Duksztach i Święcianach, 23 b. m. w Duksztach i Brasławiu, 24 b. m. w Drui i Głębokiem i 25 b. m. w Wilnie.

— **Bezrobocie się zmniejsza.** Podług ostatnich danych liczba bezrobotnych na terenie województwa wileńskiego wynosi 4857 osób. Zaznaczyć należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 141 osób. Naskutek nastąpienia sezonu letniego spodziewane jest dalsze systematyczne zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

— **Uchwała piekarzy.** Piekarze wileńscy uchwalili podjąć energiczną akcję w celu zmuszenia pracodawców do ścisłego przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy. Według obliczeń robotników piekarnianych przestrzeganie ośmiogodzinnego dnia pracy przyczyni się do zupełnego upadku bezrobocia wśród piekarzy.

— **Zwyżka zarobków.** Kierownictwa browarów wileńskich zgodziły się podnieść swym robotnikom zarobki o 25 proc.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Zjazd przedstawicieli żydowskich Związków Rzemieślniczych.** W dniach 27 i 28 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli żydowskich Związków Rzemieślniczych Województwa Wileńskiego. Na zjeździe poruszona zostanie sprawa ustosunkowania się do zbliżających się wyborów do wileńskiej gminy żydowskiej.

Z KASY CHORYCH.

— **Kasa Chorych m. Wilna** zawiadamia, że od składek za m. kwiecień 1928 r., niewpłaconych do 31 maja 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi.

Nakazy płatnicze zostały wysłane, nieotrzymanie rachunku nie powstrzymuje obowiązku płacenia. 1629

Z POGRANICZA.

— **Tajemniczy napad na straż litewską.** W dniu onegdajszym, patrolująca granicę naprzeciwko odcinka K. O. P. Druskieniki, litewska straż graniczna, została ostrzelaną przez kilku tajemniczych osobników. Osobnicy ci po ostrzelaniu straży granicznej, ukryli się z powrotem w lasach na terytorjum litewskiem.

— **Przemytnicy bydła.** W dn. 15 b. m. do Kazimierza Bałkowskiego w zaśc. Porojeńce. gm. podbrzeskiej dwaj osobnicy przywieźli krowę od strony granicy litewskiej o czem otrzymał informacje posterunek P. P. w Podbrzeziu. Po nawiązaniu kontaktu przez KOP. ze strażą litewską, ustalono, że krowa powyższa została skradzioną u Franciszka Wiśniewskiego zam. w zaśc. Okmianka (Litwa).

NADESŁANE.

RÓŻNE.

— **Co na to instytucje filantropijne?** Na podwórzu domu Nr. 6 przy zaułku S-to Jerskim rzuca się licznym tu przechodniom ścinający krew w żyłach widok: oto pod gołem niebem obozuje rodzina Pietuchów, składająca się z 6 osób, a w tej liczbie z czworga małych dzieci, z których najmłodsze liczy 5 miesięcy.

Rodzina Pietuchów została wyrokiem Sądu Pokoju wyeksmitowana z mieszkania, którego z powodu skrajnej nędzy nie mogła od 5 miesięcy opłacać. Co na to Opieka Społeczna i instytucje filantropijne?

— **Kredyty na odbudowę kraju.** Władze wojewódzkie otrzymały na poczet przyszłych kredytów na akcję odbudowy kraju, 100 tys. zł. Suma ta została przez Urząd Wojewódzki rozdzielona pomiędzy powiaty.

— **Pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarji.** Pan wojewoda w dniu 21 b. m. wystosował do pana prezydenta m. Wilna i do panów przewodniczących Wydziałów Powiatowych pismo, w którem, powołuje się na pismo Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Trzęsienia Ziemi w Bułgarji, zwracając uwagę, że wskutek trzęsienia ziemi padło w gruzy 30.000 domów i 270.000 obozuje pod gołem niebem — prosi o wysunięcie wniosków w Radzie Miejskiej m. Wilna, w poszczególnych Wydziałach powiatowych zmierzających do wstawienia do projektowanego preliminarza budżetowego odpowiedniej kwoty na pomoc ofiarom katastrofy.

Równocześnie p. wojewoda prosi o zwrócenie się do szerszych warstw ludności z odezwą, zawierającą apel do przyjęcia udziału w akcji pomocniczej

Ofiary pieniężne przyjmuje skarbnik Komitetu p. Franciszek Karpiński (Warszawa, ul. Elektoralna Nr. 35) lub Biuro Komitetu (Warszawa, Ratusz, gabinet wice-prezydenta d-ra Boguckiego). Dary w naturze jak: środki opatrunkowe, brezenty na namioty, materiały na ubrania i bieliznę, kołdry, koce i t. p. w ilościach wagonowych winny być adresowane do Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Trzęsienia Ziemi w Bułgarji (Warszawa, Ratusz), zaś w ilościach drobniejszych mogą być nadsyłane do Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (Warszawa, ul. Jasna Nr. 11) dla Komitetu Pomocy Ofiarom Trzęsienia Ziemi w Bułgarji.

— **Obozy letnie.** „Obozy letnie w. f. i p. w. k. organizowane przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. w Kościerzynie i Wągrowcu, wzorem lat ubiegłych zgromadzą zastępy młodzieży z całej Polski na 6-cio i 4-ro tygodniowe kursy.

Obozy tegoroczne prowadzone będą na poziomie instruktorskim. Dla nauczycielek i akademiczek zorganizowany będzie kurs specjalny.

Bliższych informacyj udziela oraz zgłoszenia do obozów przyjmuje — codziennie w godzinach od 9 do 11 i od 18 do 19 instruktorka p. w. k. w Kadrze Instruktorskiej Nr. 10/5 p. p. Leg. Wilno, ul. Dominikańska 13.

— **Apel do nauczycielstwa.** Przysposobienie wojskowe kobiet, mające na celu przygotowanie kobiet do służb pomocniczych wojskowych w czasie wojny, zataczając coraz szersze kręgi, wymaga przedewszystkiem odpowiednio przygotowanego personelu instruktorskiego.

W celu bliższego zaznajomienia nauczycielstwa, stowarzyszeń sportowych i wszelkich ośrodków o pokrewnych dziedzinach pracy z zadaniem i znaczeniem wychowawczo-narodowem prac w. f. i p. w. k. odbędzie się w dniu 24 b.m. o godz. 18 w lokalu Gimnazjum im. Adama Mickiewicza przy ul. Dominikańskiej 5 — zebranie, w którem współudział wszystkich osób interesujących się powyższemi kwestjami jest bardzo pożądany.

Na porządku dziennym zebrania postawiona będzie również sprawa organizacji Koła Wileńskiego „Przysposobienia kobiet do obrony kraju" — stowarzyszenia poświęconego wyłącznie p. w. i w. f. k. i upoważnionego przez Min. W. R. i O. P. do prowadzenia hufców szkolnych.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Występy Elny Gistedt.** Dziś po raz ostatni świetny wodewil „Nitouche" w którym znakomita primadonna kreuje rolę tytułową. Partnerem jej jest p. Marjański. Rolę Floridora gra p. Wyrwicz, zbierający rzęsiste oklaski za aktualne kuplety. Orkiestrę prowadzi p. Kochanowski.

— **Jutrzejsza premjera.** „Księżniczka Ola-La", oto tytuł jutrzejszej premjery komedji Gilberta, w której Elna Gistedt jest nieporównana.

Reżyseruje tę komedję muzyczną K. Wyrwicz-Wichrowski. Partnerem E. Gistedt będzie St. Marjański.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK 22 maja.

12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 16.00—16.15. Chwilka litewska. 16.15—16.30. Komunikat sportowy. 16.30—16.55. „Eugenjusz Małaczewski" odczyt z działu „Literatura" wygłosi Stanisław Cywiński. 16.55—17.20. „I korpus W. P. na wschodzie" odczyt z cyklu „Boje polskie" w 10-tą rocznicę likwidacji I korp. wygłosi Walerjan Charkiewicz. 17.20—17.40. „O alkoholiźmie" odczyt z działu „Higjena" wygłosi dr. Janina Bortkiewiczówna. 17.45—18.40. Transmisja z Warszawy. Muzyka operowa. 18.45—19.10. Gazetka radjowa. 19.10—19.15. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.20—22.00. Transmisja z Katowic. „Domek trzech dziewcząt" operetka według Fr. Szuberta. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

ŚRODA 23 maja.

12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.00—16.15. Chwilka litewska. 16.15—16.30. Komunikat L. O. P. P. 16.30—16.55. Audycja dla dzieci. Majówka. 16.55—17.20. „Odkrycie jaśni" odczyt XIII z cyklu „Filozofja narodowa" wygłosi prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutosławski. 17.20—17.45. Kwadrans akademicki. 17.45—18.10. „Ghetto wileńskie" odczyt z działu „Ziemia Wileńska" wygłosi Helena Romer. 18.15—18.55. Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy poświęcony utworom E. Griega 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.35. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35—20.00. Pogadanka radjotechniczna. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości H. Wolfa. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikat P. A. T. policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy J. Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132 jeneralna reprezentacja angielskich wytwórni „His Master's Voice".

Na wileńskim bruku.

— **Amator sprzętów radjowych.** Mieczysław Gniadkowski Subocz 17, kier. firmy radjowej „Ogniwo" św. Jańska 9, zameldował o systematycznej kradzieży z tej firmy rozmaitych sprzętów i aparatów radjowych wart 600 zł. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonywał Wilhelm Uszyłło Wielka 28, u którego część sprzętów radjowych odnaleziono. Sprawcę kradzieży zatrzymano.

— **Harce samochodowe.** Autobus Nr. 14376 prowadzony przez Władysława Łuckiewicza przy zbiegu ul. Dominikańskiej i zaul. Dominikańskiego zderzył się z dorożką Kazimierza Ajmaczyńskiego. Koń lekko został skaleczony w głowę w autobusie zaś wybita przednia szyba.

— **Echa kradzieży broni w sklepie Zienkiewicza.** W toku dalszych dochodzeń w sprawie kradzieży broni ze sklepu Zienkiewicza przy ul. św. Jańskiej 9, w składziku na drzewo należącym do Zenobji Szat ul. Mickiewicza 22, znaleziono całą broń skradzioną w powyższym sklepie, którą ukrył tam osadzony poprzednio w więzieniu Kazimierz Szułkowski.

SPORT.

Na marginesie zawodów lekkoatletycznych

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne młodzików posiadały charakterystyczne cechy, odróżniające je od mistrzostw ubiegłego roku.

Przedewszystkiem stwierdzić należy z zadowoleniem, iż liczba klubów uczestniczących w zawodach zwiększyła się znacznie. Gdy dawniej startowały zaledwie 3 — 4 kluby, obecnie stanęło do zawodów 8 klubów.

Dalszą cechą odróżniającą ub. zawody od dawnych był udział (po raz pierwszy) w zawodach młodzików pań, reprezentujących 5 klubów wileńskich (Sokół, Strzelec, Siła, Makabi, i Pogoń).

O ile pocieszającym jest fakt dopływu nowych sił, o tyle godnem zastanowienia się jest obniżenie się zainteresowania lekką atletyką w jednym z czołowych klubów wileńskich — w A. Z. S-ie.

Udział zawodników tego klubu w mistrzostwach był poprostu mikroskopijny (2 startujących) a panie, które szczyciły się swego czasu piękną tradycją zapoczątkowania w Wilnie lekkiej atletyki kobiecej nie ukazały się zupełnie na starcie dając się wyprzedzić młodym, niedawno powstałym klubom sportowym.

W tegorocznych mistrzostwach czołową grupę, walczącą o palmę pierwszeństwa stanowiły kluby: 3 p. sap., Pogoń i Strzelec.

3 p. saperów, który, dzięki systematycznej pracy w ciągu okresu zimowego wysunął się w lekkiej atletyce bezapelacyjnie na pierwsze miejsce z trudem zaledwie obronił tytuł mistrza osiągając minimalną przewagę w punktach (1 pkt.). Strzelec zaś zajął również różnicą jednego punktu 2 miejsce przed Pogonią, która wskutek nierównomiernego obsadzenia poszczególnych konkurencyj spadła na 3 miejsce.

W mistrzostwach pań prowadzenie zdobyła Makabi, jednak nie przyszło jej to bez walki. Na arenę wystąpiły nowe siły, które w wielu wypadkach okazały się groźnemi konkurentkami.

A teraz kilka słów o zawodnikach. Wyróżnićby ich można było zaledwie kilku. W sprintach górował nad innymi współzawodnikami Janiski z Makabi, który jednak musi jeszcze długo nad sobą pracować zanim dojdzie do poważniejszych wyników. W biegu 1500 mtr. nieźle zapowiada się Chróstowski z 3 p. sap., w biegu 5000— Samecki z Pogoni.

Skoki były bardzo słabe — Zwolski z A. Z. S-u robił wrażenie przemęczonego i nie dał ze siebie maksimum. W skoku w" wyż wyróżnił się stylem Borkowski (Strzelec), który jednak skacze nierówno (na zawodach Norlinga miał 158 cm., a na mistrzostwach zaledwie 145). Wrzutach osiągnięto naogół wyniki mierne. W chnięciu kulą 2 zaledwie zawodników (z W. K. S. „Pogoń") zbliżyło się, lecz nie przekroczyło 10 metrów (Borysowski i Kowalewski) inni natomiast okazali się b. słabymi. W rzucie oszczepem wyróżnił się Sosnowski (3 p. sap.), który jednak nie zdołał osiągnąć 40-tki, w dysku wreszcie — Legus (strzelec), którego wynik 26 mtr. 92 jest względnie słaby.

W konkurencjach pań, w sprincie prym odzierżyła Dolińska z Makabi, skoki były słabe i nie ujawniły wybitniejszych talentów, w rzutach nieźle zapowiadają się panie: Bujko z Siły (oszczep) i p. Halicka (Pogoń).

Organizacja zawodów sprawna. Zawody rozpoczynały się każdorazowo punktualnie.

Piłka nożna.

Mistrzostwa klasy A.

A. Z. S. — 1 p. p. Leg. 1:1.

A. Z. S. — zrobił miłą niespodziankę swym zwolennikom, gdyż grał bardzo dobrze, rehabilitując się za swoje ostatnie porażki. Według przebiegu gry na zwycięstwo zasłużyli akademicy, którym brak dobrych strzelców. W 1 p. p. Leg. znać spadek formy.

Makabi — Pogoń 5:1 (3:1).

Mecz powyższy zgromadził na pięknem boisku 6 p. p. Leg. na Antokolu tłumy publiczności, która godzinę przeszło musiała czekać na rozpoczęcie się meczu z winy nieobecności sędziego. Już poraz drugi musimy skonstatować, iż p.p. sędziowie wyznaczani na mecze przez kolegjum sędziów grzeszą karygodną niepunktualnością, która niezbyt dodatnio świadczy o sprawności organizacyjnej Wileńskiego O. K. S-u. Czyżby nie znalazły się żadne środki represyjne w stosunku do tych panów nadużywających cierpliwości widzów?

A teraz przejdźmy do samego meczu. Siły obu przeciwników były tak nierówne, że opisywanie przebiegu gry byłoby bezcelowe.

Pogoń zademonstrowała grę bardzo słabo, a na swe usprawiedliwienie może jedynie to dodać, iż wystąpiła w składzie mocno osłabionym. Do tak znacznej porażki przyczynił się w znacznej części niezdolny bramkarz, zastępujący nieobecnego Nowaka. W przeciwieństwie do Pogoni, Makabi grała celowo, umiejętnie rozkładając swe siły.

Najsłabszym punktem, leadera mistrzostw były strzały, które bardzo często zawodziły.

t. k.

Z sądów.

Echa rewizji u p. Olejniczakowskiej.

W dniu 4 czerwca b. r. wileński Sąd Okręgowy rozpatrywać będzie sprawy prasowe wytoczone przeciwko czasopismom „Kurjer Wileński", „Cajt" i „Sielańskaja Niwa" za podanie szczegółów rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu p. Olejniczakowskiej.

KONKURS.

Wileński Urząd Wojewódzki ogłasza konkurs na objęcie 2-ch posad lekarzy powiatowych w Brasławiu i Postawach.

Do posad tych jest przywiązane wynagrodzenie w-g VIII wzgl. VII grupy uposażenia urzędników państwowych.

Pierwszeństwo będą posiadali lekarze z odbytem przeszkoleniem w zakresie odbytej administracji sanitarnej w Państwowej Szkole Higjeny.

Podania należy przesyłać do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego do dnia 20-VI r. b. z załączeniem:

1) Curriculum vitae napisanego własnoręcznie oraz dowodów (oryginalnych bądź należycie uwierzytelnionych) stwierdzających:
2) Datę urodzenia kandydata.
3) Posiadanie obywatelstwa polskiego.
4) Ukończenie studjów lekarskich i posiadanie prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem.
5) Stan zdrowia (świadectwo zdrowia wydane przez lekarza urzędowego).
6) Stosunek do służby wojskowej.

Za wojewodę (—) Dr. Przyałgowski
w. z. Naczelnika Wydziału.

1628-390-VI

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 368. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz